

**Elżbieta Matyaszevska** – historyk sztuki, doktor nauk humanistycznych, absolwentka historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Była pracownikiem Instytutu Leksykografii KUL – redaktorka i autorka haseł z zakresu sztuki religijnej, zamieszczonych w *Encyklopedii Katolickiej*. Przez lata współpracowała z redakcjami lubelskich i warszawskich periodyków, publikując relacje z wystaw sztuki dawnej i współczesnej, a także cykliczne teksty z zakresu historii ubioru, mody i rzemiosła artystycznego. W ramach prac związanych z gromadzeniem informacji o stratach kultury polskiej, prowadzonych przez Wydział do spraw Strat Wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przygotowała kilkadziesiąt kart obiektów rzeźbiarskich z XIX i XX wieku utraconych podczas II wojny światowej. Obecnie współpracuje z Instytutem Sztuki PAN w Warszawie, a także Redakcją Polskiego Słownika Biograficznego, pisząc biografie polskich artystów, przewidziane do kolejnych tomów obu słowników. Utrzymuje stały kontakt jako wykładowca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Lublinie, Tomaszowie Lubelskim oraz Świdniku, a także z Filharmonią Lubelską, przygotowując tam, w ramach Akademii Muzyki i Plastyki, prezentacje z zakresu sztuk plastycznych, wpisujące się w określone tematy muzyczne (oferta jest skierowana do szkół ponadpodstawowych Lublina i regionu). Od paru lat związana jest z Domem Kul-



fot. Paweł Matyaszevski

tury LSM w Lublinie, gdzie w ramach tematów przewodnich „Niespiesznie po Lublinie”, „Czy artysta może być kobietą”, „Galeria arcydzieł”, prowadzi cykliczne wykłady z historii sztuki, popularyzujące wiedzę o znanych i mniej znanych artystach oraz artystkach, a także wybranych arcydziełach sztuki europejskiej.

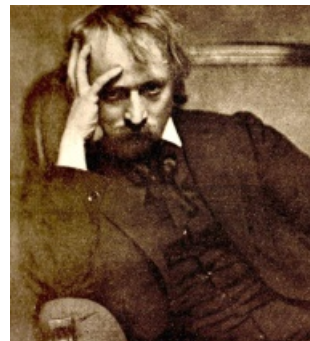
Jest autorką książki „Wierzę w cuda nie od dziś”. *Religia w życiu i twórczości Jana Matejki* (Lublin 2007), współautorką albumowego opracowania *Matejko. Obrazy olejne. Katalog* (Warszawa 1993), autorskich rozdziałów w kilku publikacjach zbiorowych dotyczących ikonograficznej obecności zwierząt w dziełach sztuki, referatów posesyjnych podejmujących problematykę sztuki religijnej oraz kilkudziesięciu publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu ikonografii chrześcijańskiej i malarstwa polskiego. Jest członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki.



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



CZwartki ze Sztuką  
Spotkanie z historykiem sztuki  
**dr Elżbietą Matyaszevską**  
*MISTRZOWIE I ICH DZIEŁA*  
**Xawery Dunikowski**  
– *artysta o wielu obliczach*



Po wakacyjnej przerwie wracamy do czwartkowych spotkań ze sztuką – pierwszym bohaterem cyklu „Mistrzowie i ich dzieła” będzie Xawery Dunikowski, jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy polskich XX wieku.

„[...] Jeżeli bywają artyści >źle przyjęci< przez ogół, to w szeregu tych wygwizdywanych jedno z pierwszych miejsc należy się temu, o którym tutaj mam mówić. Ksawery Dunikowski. Jego prace trzeba przebojem wprowadzać na wystawę, bo komitety dębieją ze zgrozy, a nawet woźni ruszają na nie ramionami. Przyzwoita publiczność z daleka omija zapowietrzane sale, a pisma albo milczą, albo mówią, ale krótko i wzruszająco oględnie. Prywatnie mówi się po prostu: „Kto? Dunikowski?... ach! okropne! [...]” - tak ubolewał Eligiusz Niewiadomski w swym tekście „Sztuka niedoli”, zamieszczonym w roku 1908 w „Tygodniku Ilustrowanym” i poświęconym w całości twórczości tego polskiego rzeźbiarza, z czasem uznanego za jednego z najważniejszych artystów w dziejach polskiej sztuki nowoczesnej. Jak widać jednak z powyższego tekstu, początek rzeźbiarskiej drogi Dunikowskiego był raczej wyboisty i niełatwo mu było przekonać publiczność, zwłaszcza tę zachowawczą, do swych „dziwacznych i pokreślonych” dzieł. Analizując poszczególne etapy jego twórczości można z łatwością zauważyć, że właściwie przez całe swoje rzeźbiarskie życie Ksawery Dunikowski wzbudzał kontrowersyjne opinie. Jedni go kochali za nowatorstwo, inni zaś nienawidzili za odrzucanie, ustalonych przez wieki, kanonów piękna.

Xawery Dunikowski urodził się w roku 1875 w Krakowie. Wykazując duży talent plastyczny, dość szybko zaczął terminować w krakowskich pracowniach rzeźbiarskich – mając kilkanaście lat zdołał zatrudnić się do wykonywania rzeźbiarskich głów, wykorzystanych w tworzonej wówczas przez Jana Stykę panoramie „Golgota”. Jako dwudziestolatek, bez artystycznego jeszcze wykształcenia, był na tyle przekonany o wadze

swojego talentu, iż zaprezentował swe prace w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Zachęcony pozytywnym ich odbiorem, postanowił przestać być li tylko zdolnym amatorem i podjął studia w dziedzinie rzeźby – najpierw w Warszawie w pracowniach Leopolda Wasilkowskiego i Bolesława Syrewicza, a następnie w rodzinnym Krakowie u Alfreda Dauna i Konstantego Laszczki. Już sam fakt studiowania pod okiem tak uznanych twórców dawał młodemu adeptowi sztuki gwarancję późniejszego sukcesu, choć naturalnie najważniejszym był jego talent - „wspaniały, bujny, żywiołowy”.

Pierwsze dzieła Dunikowskiego – „Portret matki”, „Prymulka”, „Portret Henryka Szczyglińskiego”, nawiązywały jeszcze do dokonań Augusta Rodina i całego nurtu impresjonistycznego w rzeźbie europejskiej. Późniejsze – „Fatum”, „Technie”, „Macierzyństwo” czy „Ewa” - wykonane już w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, oryginalne i nowatorskie w swych symboliczno-ekspresjonistycznych formach, szokowały publiczność do tego stopnia, że niektóre ekspozycje musieli pilnować specjalnie zatrudnieni woźni. Zdarzały się też próby niszczenia co bardziej kontrowersyjnych rzeźb, jak miało to miejsce podczas prezentacji w roku 1906 słynnych „Kobiet brzemiennych”, uznanych za przejaw swoistego wynaturzenia tematycznego, na dodatek ustawionych bezpośrednio na podłodze, bez cokołów należnych „przyzwoitym” dziełom rzeźbiarskim.

Z biegiem lat artysta zaczął odchodzić od kameralnych form na rzecz wielkich realizacji pomnikowych. Rychło powstają: warszawski „Pomnik Wdzięczności Ameryce” (rozebrany, bo wzbudzał zbyt wiele kontrowersji), „Pomnik Józefa Dietla w Krakowie”, a po wojnie – „Pomnik Czynu Powstańczego na Górze Św. Anny”. Do listy ważnych dzieł należy dorzu-

cić gipsowy projekt „Grobowca Bolesława Smiałego, cykl „Głowy wawelskie”, czyli rzeźbione portrety do kasetonów renesansowego stropu na Wawelu, kompozycje o tematyce religijnej, przeznaczone do portali kościoła Jezuitów w Krakowie oraz katedry w Katowicach, a także rzeźby wykonane w okresie panowania w sztuce realnego socjalizmu. Nie można też zapominać o malarskiej twórczości Xawerego Dunikowskiego, a zwłaszcza cyklu obrazów, inspirowanych jego pięcioletnim pobytem w obozie koncentracyjnym w Auschwitzu.

Ten „niepokorny” artysta żył 89 lat i niemal do końca tworzył. Początkowo odrzucany, z czasem – nagradzany i odznaczany - zdobył pełne uznanie i sławę. Jak napisano w roku 1955 - „Rola Dunikowskiego w sztuce polskiej – poza ogromną powagą jego talentu – polega także na tym, że w jego niesłychanie licznej, wypełniającej całe życie twórczości zachowało się prawie wszystko. Możemy śledzić rozwój, narastanie okresów, epok, śledzić fenomenalne zjawisko – ile w jednym życiu twórcy pomieściło się dzieł o najważniejszej wartości”.

Xawery Dunikowski, niepokorny w swej twórczości, był także nietłumakim w życiu prywatnym. Wybuchowy, kłótniwy, lubiący intrygi i pojedynki naraził się wielu osobom ze środowiska artystycznego, generując konflikty i akty zawiści. Ten z roku 1905 zakończył się bardzo dramatycznie, a Dunikowski został uznany winnym śmierci malarza Wacława Pawliszaka. Rzeźbiarz był nie tylko konfliktowy, ale też niestały w uczuciach – nie założył nigdy rodziny, za to miał burzliwe romanse. Owocem jednego z nich - z własną uczennicą i późniejszą parą artystką Sarą Lipską – były rodziny jedynej córki Dunikowskiego – Marii Xawery.



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



**CZWARTKI ZE SZTUKĄ**

Spotkanie z historykiem sztuki

**dr Elżbietą Matyaszewską**

***MISTRZOWIE I ICH DZIEŁA***

***Xawery Dunikowski***  
***– artysta o wielu obliczach***



Spotkanie odbędzie się

**w czwartek 4 października 2018 r. o godz. 18.00**

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

***Wstęp wolny***